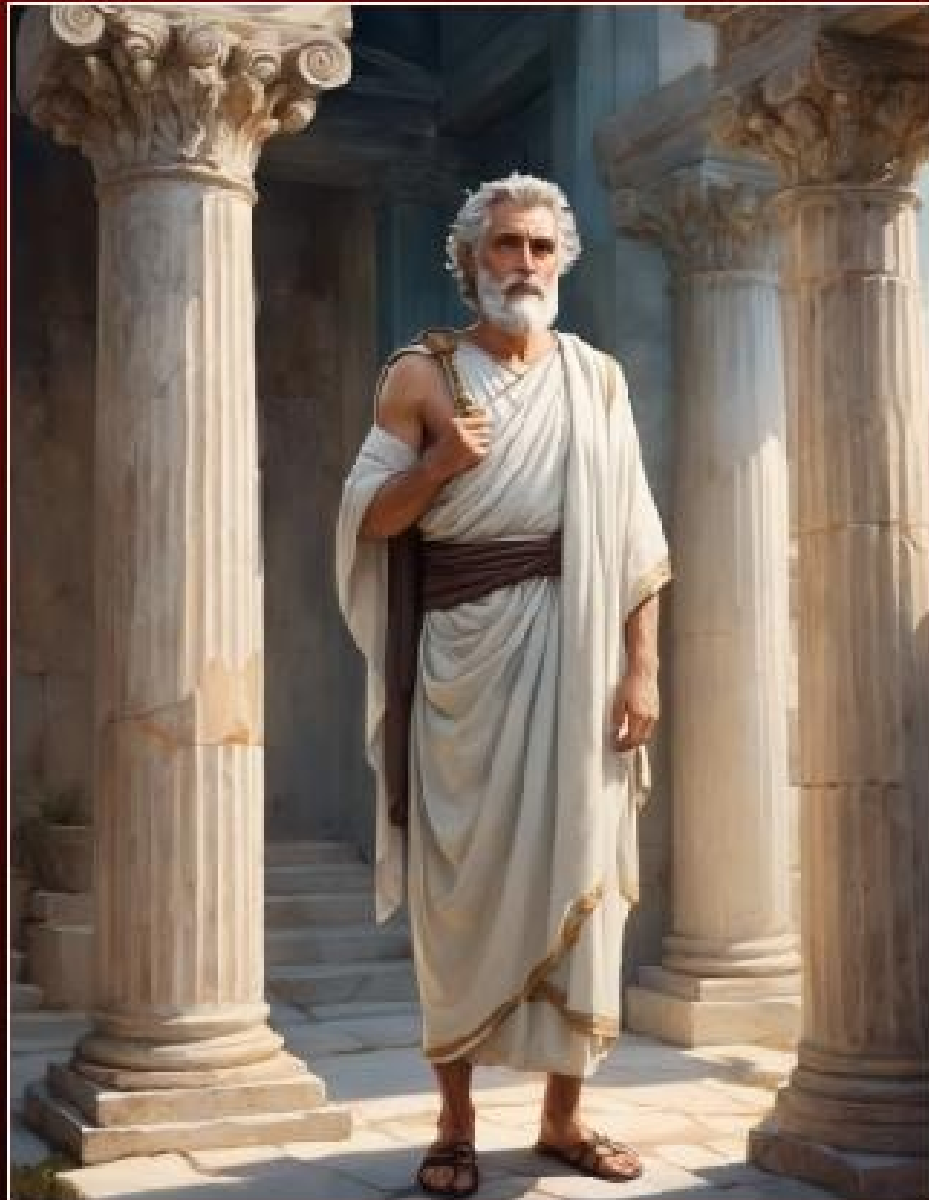


Arystoteles



Konstytucja Ateńska

Ἀθηναίων πολιτεία

Arystoteles

Konstytucja Ateńska

Ἀθηναίων πολιτεία

z greckiego na język polski przełożył *Józef Wierzbicki*

Armoryka
Sandomierz

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce obraz wygenerowany przez fotor-ai

Tekst wg edycji z roku 1894.
Pisownię uwspółcześniono w niewielkim zakresie.

© Wydawnictwo Armoryka

Wydawnictwo Armoryka
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-085-6

Słowo wstępne

Zbytecznym byłoby, sądzę, wykazywać na tym miejscu niezmierną wagę nowo odkrytego dzieła Arystotelesa dla badacza dziejów, filologa lub też prawnika-teoretyka. Nie podobna także wyliczać całego szeregu dzieł, rozpraw i rozprawek, które z powodu odkrycia *Konstytucji Ateńskiej* światło dzienne ujrzały. Ograniczę się tylko, ze względu na czytelników, na wzmiankę o dwóch pracach o *Konstytucji*, które pojawiły się w ostatnich latach w języku ojczystym. Są to treściwe a przystępne rozprawy dra Ludwika Ćwiklińskiego¹ i pana S. D. w *Bibliotece Warszawskiej*.² Do nich tedy odsyłam ciekawego czytelnika, chcącego dowiedzieć się czegoś więcej o odkryciu rękopisu *Konstytucji*, jego wydaniach, a wreszcie całej dalszej literaturze o tym przedmiocie. Winienem oraz nadmienić, że więcej szczegółowym studiom nad *Konstytucją* poświęca się prof. Stanisław Schneider.³

Zaraz też w pierwszych chwilach po odkryciu tak cennego dzieła pojawiły się liczne przekłady *Konstytucji* na różne języki europejskie. Nie jest moim zamiarem wyliczać ich tutaj dokładnie, a tym mniej, choćby tylko w przybliżeniu, podawać ich ocenę. Nawiasem tylko wspomnę, iż bardzo dokładne wyliczenie prawie wszystkich przekładów aż do drugiej połowy roku 1892 podał dr Józef Prażak, obecnie c. k. profesor gimnazjalny w Czeskich Budziejowicach, który sam wkrótce czeski przekład *Konstytucji* ma ogłosić. W roku zaś 1893 pojawił się również rosyjski przekład *Konstytucji* w rosyjskim *Dzienniku Ministerstwa Oświaty* z tegoż roku.

Niniejszy przekład *Konstytucji Ateńskiej* będzie tedy drugim przekładem tegoż dzieła na języki słowiańskie, a o ile wiem, pierwszą próbą przekładu na język ojczysty.

Główną pobudką, która spowodowała mnie do podjęcia tej pracy było przede wszystkim życzenie Jego Magnificencji p. Rektora L. Ćwiklińskiego, wyrażone w pracy już przeze mnie wspomnianej, ażeby znalazł się ktoś, coby się zajął przekładem tej pracy wielkiego Stagiryty. Z obowiązku nadto przerobiwszy szczegółowo rzecz o prawach Solona, rozczytywać się musiałem w całym dziele, a tak powoli wyłonił się zamiar, który obecnie do skutku przyprowadzam.

W całym swym przekładzie trzymałem się głównie wydania G. Kaibla i U. de Willamowitza — Moellendorfa.⁴ Wydanie to bowiem jest, o ile mogłem dostrzec, najbardziej krytycznym tekstem opatrzone i nie bawi się w wiele

konjektur. Ciągłe wszakże pod ręką miałem także i drugie wydanie Kenyona⁵ jako też wydanie Van Herwerdena i Van Leeuwena.⁶ Pomocne mi były również prace Brunona Keila i H. Dielsa, jakkolwiek tylko częściami poszczególnymi *Konstytucji* się zajmujące.⁷ W każdej bowiem z tych prac znajdują się części tekstu *Konstytucji*; w pierwszych kilkanaście, w drugiej kilka rozdziałów z tejże.

Więcej wydań np. Fr. Blassa i innych nie byłem w stanie zgromadzić.

Z tłumaczeń natomiast korzystałem tylko z bardzo dobrego przekładu Kaibla i Kiesslinga.⁸ Zwróciwszy jednakże uwagę na ocenę tego przekładu przez dra Wiktora Thumsera⁹ unikałem bez koniecznej potrzeby polszczenia, jak to czynili niemieccy tłumacze po niemiecku, nazw greckich w ogóle, a specjalnie ateńskich instytucji. Dla konsekwencji też pozostawiłem greckie imiona osób w greckiej transkrypcji, a zatem pisałem: **Pejzystratos** zamiast więcej utartego Pizystrat, **Hipparchos** zamiast Hipparch, **Arysteides** zamiast Arystydes. Uczyniłem to jeszcze i z tego powodu, ponieważ z odkryciem *Konstytucji* przybyło nam wiele imion nowych, np. nieznanych dotąd archontów ateńskich. Co do imion miejscowości, używałem pisowni mniej lub więcej utartej w miarę potrzeby.

W całym przekładzie nadto starałem się wyrażać myśli pisarza jasno, gładko i poprawnie. Nie było wszakże moim zamiarem, a nawet, jak sędzę, nikt by tego ode mnie nie wymagał, abym dawał mistrzowski przekład nowo odkrytego dzieła wielkiego myśliciela helleńskiego. Szczęśliwy będę, jeżeli ten przekład przyczyni się do tego, iż ktoś kiedyś piórem tłumacza Macaulaya skreśli przekład podobny.

Konstytucja Ateńska

I. Trzystu mężów z najznakomitszych rodzin w państwie musiało złożyć uroczystą przysięgę i ich obrano na sędziów zbrodni głównej, której dopuścili się Alkmeonidzi na zwolennikach Kylona. Jako oskarżyciel zaś występował Myron z Flyi. Skoro zaś występki ich potępiono, wyrzucono kości ich samych z grobów, a ród ich skazano na wieczne wygnanie. Epimenides zaś z Krety oczyścił potem miasto z klątwy na nim ciążyącej.

II. Przez dłuższy czas potem trwały zamieszki między znakomitszymi obywatelami a pospółstwem. Obowiązywała bowiem wówczas wszystkich w państwie ustawa oligarchiczna, a biedniejsi musieli ulegać bogatszym. Ulegali oni im nie tylko sami, ale i ich żony i dzieci, a nazywano ich **hektemorami**¹⁰ lub **pelatami**,¹¹ tj. wyrobnikami żyjącymi z szóstej części swego majątku lub wynagrodzenia (szóstoczęściowcy). Za taką bowiem zapłatę uprawiali oni grunty bogatszych współobywateli. Cały zaś obszar gruntów znajdował się w posiadaniu niewielu osób i jeżeli biedniejsi nie oddawali bogatszym czynszów, popadali wówczas w niewolę z całymi swymi rodzinami. Własną swoją osobą odpowiadali oni bowiem wierzycielom aż do czasów Solona. Ten dopiero pierwszy ujął się za biedniejszymi obywatelami. Najprzykrzejszym tedy i najboleśniejszym było dla pospółstwa to, że według obowiązującej ustawy nie posiadali wcale przystępu do urzędów, znosząc taką niewolę. Lecz nie brakło i innych pobudek, które drażniły biedniejszą ludność. Nie posiadali bowiem, jak się rzekło, żadnych praw obywatelskich w swojej ojczyźnie.

III. Zarys zaś starodawnej ustawy, która obowiązywała jeszcze przed czasami Drakona, wyglądał mniej więcej tak. Urzędników wybierano tak według pochodzenia, jako też według majątku. Sprawowali zaś oni swój urząd z początku dożywotnio, następnie zaś obierano ich tylko na dziesięć lat. Najwyższymi i najprzedniejszymi z urzędów były urząd **króla**, **polemarchy** i **archonta**. Jako najpierwszy z tych urzędów powstała godność króla, dostojęństwo to bowiem pochodziło z czasów starodawnych. Później dopiero powstał drugi urząd polemarchy, który dlatego ustanowiono, ponieważ niektórzy z królów okazali się zbyt miękkimi i zniewieściałymi do wypraw wojennych. Pierwszym, którego na tę godność powołano, był Ion, skoro nagła potrzeba tego

zaszła. Na ostatku zaś dopiero powstał urząd archonta. Większa część pisarzy prawi, że godność ta powstała za rządów Medona. Niektórzy zaś utrzymują, iż za czasów Akasta wzięła ona początek, a jako dowód na to przytaczają tę okoliczność, że jeszcze i w obecnym czasie dziewięciu archontów składa przysięgę, że będą państwem zarządzali w ten sposób, jak się to działo za czasów Akasta. Z tego wyprowadzają oni wniosek, że to właśnie za rządów tego króla odstąpili Kodrydzi archontowi pewnej części swych przywilejów. Jakkolwiek się ta rzecz ma, o to mniejsza. Widać jednak z tego, iż wypadek ten przypadł właśnie na owe czasy. Że zaś ten urząd archonta powstał na ostatku, dowodzi tego ten szczegół, że archont nie spełnia teraz żadnej ze starodawnych czynności jak np. archont-król i polemarcha, lecz w ogóle czynności nie tak wielkiej wagi. Dopiero w najnowszych czasach nabrała ta godność większego znaczenia przez powiększenie zakresu jej działalności przydaniem jej nowych, znacznych prerogatyw.

Tesmotetów zaś o wiele lat później ustanowiono, i to już z samego początku tylko na przeciąg jednego roku, w tym celu, aby spisawszy już istniejące ustawy strzegli ich dla użytku trybunałów przed fałszywym wykładaniem ustawy przez tych, którzy by chcieli bezprawnie sobie postępować. Dlatego też ten tylko urząd jedyny sprawowano nie dłużej jak przez przeciąg jednego roku. Tak wielka tedy przestrzeń czasu oddzielała od siebie powstanie urzędów, o których dopiero co była mowa.

Nie zaraz także mieszkało razem ze sobą owych dziewięciu archontów. Król zajmował gmach zwany dziś **Bukolejon**, a położony był on niedaleko **Prytanejon**. Wskazówką w tym względzie jest dla nas ta okoliczność, że jeszcze i teraz małżonka archonta-króla ślubuje tam wiarę małżeńską Dionizosowi i tam się odbywa jej wesele z tym bóstwem. Archont mieszkał w Prytanejon. Polemarcha zaś odbywał swe czynności urzędowe w **Epilykejon**, które wpraw nazywało się **Polemarchejon**. Dopiero bowiem, kiedy Epilykos, będąc polemarchą, wybudował i urządził ten gmach, nazwano go Epilykejon. Tesmotece zaś przebywali w **Tesmotetejon**. Dopiero za czasów Solona obrali wszyscy ci dostojnicy za stałe miejsce pobytu i urzędowania Tesmotetejon. Całe to kolegium zaś miało prawo wydawania samodzielnych wyroków, a nie tylko, jak się to teraz dzieje, prawo prowadzenia śledztwa. Tak się tedy rzecz miała co do wspomnianych urzędów.

Rada zaś Areopagitów z kolei miała za zadanie utrzymywać w czystości ustawę obowiązującą i zajmowała się wielką ilością spraw bardzo ważnych w państwie, karcąc i karząc, z mocy prawa jej przysługującego, wszystkich tych,

którzy publiczny ład naruszali. Wielkie znaczenie tej rady polegało w tym, że archontowie, których wybierano według rodu i majątku, piastowali następnie urząd Areopagitów. Dlatego to ten tylko urząd pozostał po dziś dzień dożywotnim.

IV. Taki więc obraz przedstawiała ta pierwsza ustawa. Niedługo potem, za rządów archonta Arystajchmosa, nadał Drakon nowe prawa. Ten nowy porządek rzeczy przedstawiał się w następujący sposób. Rządy nad krajem oddano w ręce tych mężów, którzy mogli sobie broń kupić. Wybierano tedy na dziewięciu archontów i na wielkich podskarbach (**tamiai**) tych, którzy posiadali majątek wolny od długów nie mniejszej wartości od dziesięciu min; obierano również i na inne niższe godności spośród mężów, którzy byli w stanie zaopatrzyć się w oręż. Na **strategów** zaś i **hipparchów**¹² wybierano tylko takich mężów, którzy wykazali, że posiadają mienie nie mniejszej wartości niż stu min i to nie zadłużone, a nadto prawne dzieci ze ślubnej małżonki spłodzone, nad dziesięć lat liczące. Ci mieli obowiązek dawać utrzymanie pryтанom, strategom i hipparchom swoim poprzednikom aż do czasu złożenia rachunków ze swego urzędowania i w tym też celu przyjmowano, jako rękojmię dopełnienia tego obowiązku, zakładników z tego samego stanu, co strategowie i hipparchowie.

Radę państwa stanowiło czterystu jeden mężów wybranych losiem z całego obywatelstwa. Tak w Radzie, jako też w innych urzędach, które wybierano losiem, mógł ten tylko mieć udział, kto ukończył trzydziesty rok życia. Nikomu zaś nie było wolno, po dwa razy z kolei jednemu i temu samemu mężowi, jakiś urząd sprawować, nim kolej wszystkich obeszła. Dopiero gdy temu stało się zadość, losowano znowu po kolei. Jeżeli zaś ktoś z członków Rady opuścił sesję, skoro było jakieś posiedzenie Rady lub też wszystkich obywateli, płacił wówczas, jeżeli należał do stanu **pentakozymedymnów** trzy drachmy, jeżeli był **hippelusem**¹³ dwie drachmy, jeżeli zaś był **dzeugitą** jedną drachmę kary za to.

Rada zaś Areopagitów strzegła praw i wykonywała nadzór nad zwierzchnościami starając się o to, aby urzędnicy pełnili swoje obowiązki ściśle wedle istniejących przepisów. Wolno zaś było pokrzywdzonym odnosić się z zażaleniami do Rady Areopagitów z wyjaśnieniem, co do jakiego prawa pokrzywdzonymi się czuli.

Dłużnicy jednakże byli odpowiedzialni swoją własną osobą przed wierzycielami swoimi, jak się już powiedziało, a grunty znajdowały się w posiadaniu tylko niewielu osób.

V. Przy takim więc porządku rzeczy, gdy większość obywateli doznawała od małej garstki możniejszych srogiego ucisku, powstało pospólstwo przeciwko wielmożom. Skoro zaburzenia rosły, a oba stronnictwa już dłuższy czas stały naprzeciw siebie obozem, uradzono wreszcie wspólnie, aby sobie wziąć na rozjemcę i archonta Solona i powierzyć mu uporządkowanie praw. Właśnie wówczas ułożył był Solon elegię, której początek zaczyna się od tych słów:

Przejrzałem, a serce mi się kraje z boleści, Skoro rzucę okiem na prastarą dzielnicę Jonii.

Jako bowiem prawdziwy patriota ujmuje się on w tej elegii u jednych obywateli za drugimi, bada sporne kwestie, a wreszcie wzywa gorąco oba stronnictwa, aby już raz zaprzestały zgubnych sporów. Dla zalet swoich osobistych słynął Solon jako jeden z pierwszych mężów w kraju, związków jednakże szczególniejszych ani majątku wielkiego nie posiadał, jak to zgodnie poświadczają inni pisarze i jak on sam świadczy o tym w następnych swych wierszach, w których upomina możniejszych obywateli, aby nie dawali zbyt ułudzić się chęcią zysku:

Wy zaś, którzyście się wzbili w dumę, doszedłszy do tak wielkich dostatków, Uśmierzywszy w duszy waszej ambitne zamysły, Połóżcie sobie raczej, jako wielkie zadanie żywota, mierność. Inaczej bowiem ani z nami do porozumienia nie przyjdziecie, ani wam to wszystko na dobre nie wyjdzie.

Jednym słowem ciągle winę zamieszek składa na bogatszych obywateli. Dlatego to na początku tej elegii powiada, że obawia się „i nienasyconej chciwości bogactw i dumy”, gdyż przez to właśnie powstały te gniewy i zawiść.....

Notatki

[← 1]

Przegląd Polski, Kraków 1892. Kwiecień str. 50 — 99. *Konstytucja Ateńska*, świeżo odkryte dzieło Arystotelesa.

[← 2]

Biblioteka Warszawska 1892. Wrzesień str. 508 — 527. *O Konstytucji Ateńskiej*, przez S. D.

[← 3]

Przewodnik naukowy i literacki. Lwów 1893, od czerwca aż do ostatnich miesięcy t. r. p. t.
Studia nad Politeją Ateńską Arystotelesa.

[← 4]

Wydanie I. Aristotelis *Πολιτεία Ἀθηναίων* ediderunt G. Kaibel et U. Willamowitz Moellendorf.
Berolini apud Weidmannos MDCCCXCI.

[← 5]

Aristotle on the Constitution of Athens edited by F. G. Kenyon Oxford 1891, Second edition.

[← 6]

De Republica Atheniensium. Aristotelis qui fertur liber Ἀθηναίων Πολιτεία Lugduni
Batavorum apud A. W. Sijthoff. MDCCCXCI.

[← 7]

Bruno Keil. *Die Solonische Verfassung in Aristoteles Verfassungsgeschichte Athens* H. Diels.
Über die Berliner Fragmente der *Αθηναίων Πολιτεία* des Aristoteles. Berlin 1885.

[← 8]

Aristoteles Schrift vom Staatswesen der Athener verdeutscht von Georg Kaibel und Adolf Kiessling. Strassburg — Trübner 1891.

[← 9]

Zeitschrift für österr. Gymn. 1891 Seite 502 — 507.

[← 10]

Posiadaczami szóstej części gruntu, lub dochodów z niego.

[← 11]

Πελάται, tj. dosłownie sąsiadami, właściwie zaś wyrobnikami.

[← 12]

Naczelnicy wodzowie i dowódcy jazdy. Hipparchowie byli to później inni urzędnicy wojskowi.

[← 13]

O podziale na stany wspomina autor dokładniej dopiero przy ustawie Solona.